

czwartek, 03.11.2022

Zgubieni - odnalezieni [Łk 15, 1 - 10]

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

>P<

Zazwyczaj cieszą nas wielkie liczby. Na początku jakieś pracy, czy zadania skupiamy się na wielkich efektach, niesamowitym powodzeniu, ogromnych zyskach. Obrazy te przenosimy czasami na życie Kościoła. Chcielibyśmy pełnych ławek w świątyniach, niekończących się kolejek do konfesjonatu czy innych sakramentów, wielkich zgromadzeń we wspólnotach. Nie zawsze zadowolają nas nikłe efekty. A dzisiejsze Ewangelia pokazuje nam, że dla Boga liczy się nawet najmniejsza część. Jeden procent. On nie skupia się na wielkich tłumach, liczbach, ale poszczególnych ludziach, szczególnie tych, którzy do Niego wracają. Bóg cieszy się z jednej zagubionej owcy, z małego odnalezionego pieniążka. Logika Boga jest zupełnie inna niż ludzi. Ciekawe jest też to, że Jezus nie podaje w tych przypowieściach powodu zagubienia owcy i pieniążka. Nie wiem dlaczego tak się stało. Być może był to problem roztargnienia gospodyni, czy nieuwagi pasterza. Może teren był nierówny albo niebezpieczny. Mieszkanie mogło być za duże lub zaistniały jeszcze inne czynniki, które wpłynęły na zagubienie. Dla kobiety i pasterza ważniejsze jest to, że drachma i owca zostały odnalezione. Dla nich nie liczy się powód zagubienia, lecz radość z odnalezienia. Zachowanie kobiety i pasterza jest symbolem zachowania się Boga względem zagubionego grzesznika. On nie pyta o powody zagubienia. Nie czeka, aż człowiek wróci o własnych siłach. Bóg sam wyrusza w drogę, by go znaleźć. Jest w stanie wiele poświęcić, a kiedy to zrobi cieszy się, okazuje swoją radość z odnalezienia tego, który się zgubił. Taki Bóg chce działać w naszym życiu. Doceńmy to!

fot. pixabay